

Anetta Bogusława STRAWIŃSKA

Białystok

DZIEWIĘTNASTOWIECZNE ROZSTRZYGNIĘCIA ORTOGRAFICZNE  
NA PODSTAWIE PORADNIKA DLA DRUKARZY  
ALEKSANDRA WALICKIEGO\*

Dziesięć lat po opublikowaniu pierwszego wydania *Błędów naszych w mowie i piśmie popełnionych oraz prowincjonalizmów*<sup>1</sup>, Aleksander Walicki drukuje w Krakowie kolejną pracę o charakterze poprawnościowym, zatytułowaną *Upominek zecerom od korektora*.

*Upominek* przypomina formą słowniczek ortograficzny, w którym autor przedstawia wybrane zasady pisowni. Najwięcej uwagi Walicki poświęca grafii samogłosek pochylonych **o** oraz **e**, co wydaje się oczywiste w kontekście toczących się (również na łamach dziewiętnastowiecznej prasy) burzliwych dyskusji na temat ujednolicenia reguł ortograficznych w tej materii. Formułuje on również wytyczne dotyczące pisowni samogłosek nosowych. Walicki, w *Upominku* nie pomija też kwestii pisowni spółgłosek, zwłaszcza dźwięcznego (h) **ʎ**. Dodatkowo autor poradnika dla drukarzy zajmuje stanowisko w sprawie pisowni łącznej i rozdzielnej. Oprócz tego podaje przykłady prawidłowego przenoszenia wyrazów oraz wzory zastosowania wielkich liter.

Zainteresowania Walickiego zagadnieniami ortograficznymi widać już w *Błędach naszych*, gdzie zajmuje on jednoznaczne stanowisko w kwestii zapisu samogłosek pochylonych, np.: **o** pochylonego (krytykując z jednej strony kreskowanie form: **doktór**, **stosówny**, z drugiej zaś brak pochylecia w leksemach: **kieronek**, **lod**, **narod**, **sol**, **stoł**), zasad użycia (h) **ʎ**|| (ch) **ɣ** (które objaśnia na przykładzie wykrzyknika **ach!**, na kresach północno-wschodnich zapisywanego na wzór francuski **ah!**) oraz stosowania wielkich liter w nazwach własnych (zwłaszcza w imionach, nazwiskach i nazwach miejscowych).

---

\* Artykuł jest poprawioną i uzupełnioną wersją referatu wygłoszonego podczas sesji naukowej „W stulecie urodzin Haliny Turskiej – śladem jej badań naukowych” Ciechocinek-Toruń 11–13 X 2001.

<sup>1</sup> Wyd. I, Warszawa 1876, wyd. II Kraków–Warszawa 1879, wyd. III, Kraków–Warszawa 1886.

Z zestawienia tego wynika, że autor w *Upominku* częściowo powieliła tezy sformułowane we wcześniejszej pracy. *Błędy nasze* i *Upominek* są poradnikami językowymi. Ich przedmiotem jest zagadnienie językowej poprawności. Dobór analizowanych zjawisk językowych wynika zatem z charakteru omawianych prac. Sposób ich przedstawienia jednak, w obu przywoływanych tekstach, nie jest jednakowy. *Błędy nasze*, zgodnie z zamierzeniem autora, miały demaskować rażące wykroczenia przeciwko językowi polskiemu na kresach północno-wschodnich końca XIX wieku. W poradniku tym Walicki umieszcza przede wszystkim funkcjonalnie nieuzasadnione zapożyczenia, których – według niego – przeciętny użytkownik polszczyzny północnokresowej powinien zdecydowanie unikać. *Upominkowi* zaś powierzył autor odmienne zadanie. Praca ta miała spełniać funkcję wzorca poprawnej pisowni, do którego zawsze można się odwołać w trudnych kwestiach ortograficznych. Dlatego też Walicki *pomija tu wszelkie dowody i objaśnienia*<sup>2</sup>.

Najistotniejsza różnica między analizowanymi tekstami dotyczy doboru materiału leksykalnego. W zestawianych źródłach prawie się on nie pokrywa. Tylko co dwudziesty piąty leksem odnotowany w *Upominku* odnaleźć można w poradniku z 1876 r.<sup>3</sup>

\*\*\*

Trudności w zapisie **o** pochylonego, dokładniej mieszanie **ó**||**o** oraz **ó**||**u**, „nękające” użytkowników dziewiętnastowiecznej polszczyzny północnokresowej, są również cechą znaną polszczyzny literackiej omawianego okresu. W polszczyźnie ogólnej XIX wieku znak graficzny **ó**, traktowany jako realny odpowiednik **u** (co potwierdzają następujące przykłady z analizowanego poradnika: **brózd**, **chróst**, **dłóto**, **Jakób**, **płókać**, **próc**, **ślószarz**, **śrót**, **tłómaczyć**, **tłómok**, **zór**, **rawina**) jest zdecydowaną normą<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> A. Walicki, *Upominek zecerom od korektora*, Kraków 1886, przedmowa: *Panowie towarzysze sztuki drukarskiej*, s. 4.

<sup>3</sup> Na 1.313 leksemów odnotowanych w *Upominku* tylko 51 odnaleźć można w poradniku z 1876 r. Są to na przykład: **ach!**, **apelcyna**, **biuro**, **doktor**, **drób**, **doróżka**, **duha** ob. duga ‘kabłak drewniany nad chomątem w uprzęży jednokonnej’, **efekt**, **gumienny** od gumno ‘miejsce przed stodołą; zabudowania gospodarskie’, **hak**, **harbuz**, **hojdać** ob. hajdać ‘huścić’, **hołubić** ‘pieścić, utulać’, **hreczka** ‘gryka’, **hrymnać** ‘upaść, wyrzucić się’, **hultaj** 1. ‘leniuch, próżniak’; 2. ‘żłób u gzymsu, gdzie umieszczona jest rynna’, **huścić**, **kartoflany**, **klatka**, **kolor**, **kłóc**, **kłódka**, **masa**, **maślanica** ‘ostatni tydzień przed wielkim postem, w którym, wedle obrządku wschodniego, wolno spożywać masło’, **mól**, **mórg**, **mówić**, **mózg**, **mozół** ‘trud, wysiłek’, **napój**, **naprzód**, **naród**, **nóz**, **och!**, **okienica**, **pierwiej**, **płócienny**, **płótno**, **podwórze**, **pojedynczy**, **prątek**, **ptastwo**, **przedsiębiorstwo**, **puchówka** ‘pierzyna, służąca do przykrywania małych dzieci’, **skóra**, **skórzany**, **stosowny**, **rękopism**, **ręku**, **winszować**, **żywiół** ‘cały inwentarz żywy w gospodarstwie lub każde zwierzę oddzielnie’.

<sup>4</sup> Tezę tę potwierdzają badania I. Bajerowej, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I, Katowice 1986, s. 72, 73.

W porównaniu z językiem ogólnopolskim, polszczyznę na kresach północno-wschodnich 2. poł. XIXw. cechuje jednak odmienny rozkład **o** i **ó** niż na obszarze etnicznie polskim. Najogólniej, różnice można rozpatrywać w dwojaki sposób: brak pochyleń oraz nowe pochylenia, czyli stosowanie **ó** zamiast ogólnopolskiego **o**. Przyczyn tego typu odchyłeń od normy szukać należy w braku poczucia historycznie ustalonej oboczności **o**||**ó**, wywołanej nawarstwianiem się polskiego języka ogólnego na kresach północno-wschodnich na funkcjonujące tam języki autochtoniczne: białoruski i litewski. W wyniku takiego oddziaływania następuje wzorowane zazwyczaj na języku białoruskim wprowadzanie **o** zamiast ogólnopolskiego **ó** (u) lub odwrotnie, używanie hiperpoprawnego kresowego **ó** zamiast ogólnopolskiego **o**<sup>5</sup>.

Z tego zapewne powodu, niektóre zalecenia autora poradnika dla drukarzy nie są wolne od błędów. Niezgodnie z ogólnopolską normą językową zaleca on chociażby realizację **ó** zamiast **o**, tj. zastępowanie **o** przez **ó**, w takich leksemach, jak: **dorózka**, **paciórek**, **nawskrós** ‘na wskrós, tj. na wylot; z jednej strony począwszy, przez wnętrze czego, aż na drugą stronę’<sup>6</sup>, **szczypiór**, **wskrós**, **zwrót**. Natomiast osobliwe **o**<sup>7</sup>, tj. wadliwą realizację **o** zamiast **ó** Walicki nakazuje stosować w leksemach: **kościół**, **narod**, **ozor**, **półskorek** ‘termin intrologatorski: oprawienie książki nie całkowicie w skórę, tj. skórzane są rogi i grzbiet książki, natomiast boki pokryte są papierem’ (ale: **skóra!**).

W analizowanym słowniczku Walicki zabiera także głos w sprawie pisowni **e** pochylonego. Dawną samogłoskę **e** pochylone zapisywano na kresach północnych na dwa sposoby: albo jako **i**, **y**, albo **é**<sup>8</sup>. W większości druków osiemnastowiecznych i wczesnych dziewiętnastowiecznych nie używano znaku **é**, który pojawiał się w nich wyjątkowo, zwłaszcza w końcówkach – **éj**, **ém**. Litera **é** (wymawiana jako **e** jasne lub **i**, **y**) upowszechniła się w języku literackim na przełomie XVIII i XIX wieku dzięki gramatykom Onufrego Kopczyńskiego, które nadały **e** pochylonemu rangę normy<sup>9</sup>. Znak graficzny **é** utrzymywał się przez 1. poł. XIX wieku, po czym zaczął stopniowo zanikać. Jeszcze w latach 1861–1871 zdarzają się zapisy **é**, ale

<sup>5</sup> Zagadnienie to omówiłam dokładniej w artykule *Polszczyzna wileńska początków XX wieku w „Poradniku” A. Łętowskiego*, „Białostockie Archiwum Językowe” 4, Białystok 2004, s. 188–191.

<sup>6</sup> Ze względu na to, że Walicki nie objaśnia odnotowanych przez siebie leksemów, definicje przytaczane w niniejszym artykule pochodzą z następujących źródeł normatywnych: *Słownika języka polskiego* S.B. Lindego, t. I–VI, Warszawa 1994 (dalej: L), *Słownika języka polskiego*, wydane w Wilnie przez M. Orgelbranda w 1886r. (dalej: SWil) oraz sporadycznie *Słownika języka polskiego*, J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1900–1927 (dalej: SWar).

<sup>7</sup> Terminu tego używam za I. Bajerową, *Polski język ogólny*, t. I, s. 71.

<sup>8</sup> Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków 1993, s. 222.

<sup>9</sup> I. Bajerowa, *Polski język ogólny*, t. I, s. 66.

w dziesięcioleciu 1891–1900, giną zupełnie na rzecz **e**<sup>10</sup>. Ostatecznie na mocy uchwały Akademii Umiejętności z 1891 r. następuje zanik litery **é**. Zapisy **e** pochylonego w postaci **i**, **y**<sup>11</sup> są traktowane jako archaizmy.

Walicki ma świadomość dokonującej się w XIX wieku identyfikacji **e** pochylonego z **e** jasnym. Dlatego też zaleca „*pisownię przez e*” leksemów takich, jak: **bilet**, **mieszać**, **mieszanina**, **ościenny**, **owies**, **pomieszany**, **pośpiech**, **świeccy**. W tekście *Upominku* nie pojawia się znak graficzny **é**. Brak również przykładów realizacji dawnego **e** pochylonego jako **i**, **y**.

\*\*\*

Obserwowane przez Walickiego wahania w zakresie realizacji nosówek są zasadniczo odzwierciedleniem ogólnopolskiej tendencji stabilizowania oboczności **ę**||**ą** zwłaszcza w tematach fleksyjnych i podstawach słowotwórczych. Autora poradnika dla drukarzy niepokoją jednak cechujące polszczyznę na kresach północno-wschodnich tendencje własne, wywołane najczęściej niezajomością ogólnopolskiej normy językowej oraz uzusu społecznego<sup>12</sup>, którym i w tej kwestii Walicki sam ulega. Zaleca on z jednej strony, by samogłoski **ę**, **ą** przed spółgłoskami szczelinowymi zapisywać monoftongicznie – zgodnie z ówczesną normą: **gąsie-nica**, **gąsior**, **grząski**, **męstwo**, **mężobójca**, **nadobowiązkowy**, **uszcęśliwić**, **wąski**, **zwycięski**, **zwycięstwo**, z drugiej zaś nie neguje<sup>13</sup> realizacji nosówek **ę** i **ą** w postaci charakterystycznych głównie dla terenu kresów północno-wschodnich<sup>14</sup> dyftongów **en**, **on**<sup>15</sup>, np.: **bronzowy**, **frenzla** ‘sznurek, ozdabiający tkaninę’, **ponsowy**, **trenzla** ‘uzda końska’.

Przed spółgłoskami zwartymi natomiast samogłoski **ę**, **ą**, według Walickiego, powinny zachować swoją tożsamość. Potwierdzają to następujące przykłady z *Upominku*: **chętnie**, **dokąd**, **dotąd**, **kołęda**, **miętówka**, **ochędóstwo**, **pokąd**, **potąd**, **prątkiem**, **pręgierz**, **świętokrzyski**, **świętokradca**, **trójząb**, **wątróbka**, **wewnątrz**, **wędką**, **węgorz**, **większy**, **włóczęga**, **zawsząd**, **znikąd**, **zowąd**.

<sup>10</sup> I. Bajerowa, *tamże*; por. teje, *W sprawie zaniku samogłosek pochylonych w języku polskim*, „*Język Polski*” 1958 (XXXVIII), z. 5, s. 330–333.

<sup>11</sup> Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny*, s. 222.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 227.

<sup>13</sup> Wręcz przeciwnie, formułuje wyraźne zalecenie: *Pisać należy: bronzowy, frenzla, ponsowy, trenzla*, *Upominek zecerom od korektora*, s. 20.

<sup>14</sup> Zob. Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny*, s. 226.

<sup>15</sup> Z. Kurzowa, rozszczępienie samogłosek nosowych przed szczelinowymi określa mianem „*innowacji fonetycznej*”, teje, *O mowie Polaków na Kresach Wschodnich*, Kraków 1993, s. 48.

Wyjątkowo jednak w dwóch wyrazach zapożyczonych: **flondra** i **plondrować**, autor poradnika dla drukarzy opowiada się wyłącznie za realizacją graficzną samogłosek **e**, **ą** w pozycji przed spółgłoską zwartą **d** jako **on**<sup>16</sup>.

Przed spółgłoskami zwartoszczelinowymi obie nosówki – zgodnie z wytycznymi Walickiego – nie powinny ulegać rozszczepieniu. Dlatego też zaleca on pisownię „przez **e**” leksemów: **dzięcioł**, **jęczmienny**, **męczennik**, **po między**.

Walicki w *Upominku* zabiera również głos w drobniejszych sprawach z zakresu wokalizmu, np.: w kwestii graficznej realizacji grup **-ij**, **-yj** w wyrazach obcego pochodzenia oraz oboczności samogłoskowych: **e** || **Ø**, **'e** || **'o**.

W leksemach zapożyczonych Walicki zaleca tradycyjną pisownię grupy **-ya** po spółgłoskach przedniojęzykowo-zębowych **c**, **d**, **t**, **s**, **z**: **aluzya**, **asymilacya**, **gieodezya**, **hipokryzya**, **homeopatya**, **iluminacya**, **ilustracya**, **iluzya**, **inteligencya**, **kolekcyja**, **komisyja**, **korespondencyja**, **misyja**, **okazyja**, **opozycyja**, **procesyja**, **sukcesyja**, **operacyja**, po innych zaś **-ia**: **ewangelia**, **gienealogia**, **gieografia**, **gieologia**, **gieorgia**, **Giermania**, **Hiszpania**<sup>17</sup>.

Autor omawianego poradnika postuluje o zachowanie archaicznych form, utrzymujących **e**, takich jak: **kocieł**, **kozieł**, **osieł**. Nowe formy z **o** nie zostały uwzględnione przez Walickiego w *Upominku*, chociaż już w połowie XIX wieku są one wprowadzane do języka literackiego<sup>18</sup>.

Walicki w *Upominku* opowiada się za stosowaniem hiperpoprawnych form z tzw. „nowym **e**”<sup>19</sup>: **przedsiębiorca** oraz **przedsiębiorstwo**, powstałych zapewne w wyniku wyrównań – **przedsiębiorca** od: **przedsiębiorca**<sup>20</sup>, tj. **przedsięwzięć** (tak, jak: **przyniesły** od: **przynieść**).

Zaleca on także stosowanie, będących efektem wpływu języka białoruskiego, hipereryzmów: **magier** || **magiera** ‘(megiera) kobieta złośliwa, mściwa, kłótniwa; jędza’, **reparować** ‘(reperować) naprawiać’, w których nastąpiła wymiana samogłoski średniej **e** w sylabie nieakcentowanej w **a** (tzw. akanie) oraz formy

<sup>16</sup> Chociaż ówczesne źródła normatywne: L oraz SWil (jak również SWar) obok form **flondra**, **plondrować**, rejestrują postaci oboczne: *flądra* i *plądrować*.

<sup>17</sup> I. Bajerowa twierdzi, że typ **armia** – **racya** góruje przez cały XIX wiek. Szczególne nasilenie tej tendencji nastąpiło w latach 1831–1840. Po próbach zastąpienia tej najstarszej, tradycyjnej pisowni przez **-ija**, **-yja**, **-ja** pod koniec XIX wieku, znów typ **armia** – **racya** zdecydowanie przeważa nad innymi (**armija** – **racyja**; **armja** – **racja**), tejsze, *Polski język ogólny*, t. I, s. 90–104.

<sup>18</sup> Zdaniem I. Bajerowej, formy: **kocieł**, **kozieł**, **osieł** zachowują się jeszcze na początku XX w., tejsze, *Polski język ogólny*, t. I, s. 107–108; por. Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny*, s. 231–232.

<sup>19</sup> Posługuję się terminologią Z. Kurzowej, *Język polski Wileńszczyzny*, s. 231.

<sup>20</sup> W SWar omawiany leksem opatrzony jest kwalifikatorem: *mało używany*.

**horować** ‘wykonywać wyczerpującą pracę; harować’ (z **o** zamiast **a**), powstałej najprawdopodobniej w wyniku tendencji do unikania akania<sup>21</sup>.

\*\*\*

Z zagadnień dotyczących graficznych realizacji spółgłosek wymienić należy: podwajanie spółgłosek, asymilację spółgłosek podwojonych, proces wtórnej palatalizacji oraz występowanie protetycznego dźwięcznego (h) **ʎ**.

Tendencja do podwajania spółgłosek w wyrazach rodzimych i obcych (obecna już we wcześniejszych epokach, zwłaszcza w XVII–XVIII wieku, a utrzymująca się jeszcze na początku XIX w.) widoczna jest głównie w przymiotnikach zakończonych na **-any**<sup>22</sup>. Podwojeniu ulegają w nich spółgłoski: **n** i **ń**. W języku literackim już od 2. połowy XIX wieku normą jest stosowanie spółgłosek pojedynczych<sup>23</sup>. Walicki, mając niewątpliwie świadomość istnienia tej prawidłowości, zaleca pisownię „przez jedno **n**” takich leksemów, jak: **blaszany, ceglany, miedziany, szklany, szklanica, wiślany, wódczany**. Za wzorcowe uznaje zarazem takie formy, jak: **balada, okienica, podostatkiem, uczenica**, w których nastąpiła asymilacja spółgłosek podwojonych<sup>24</sup>.

W *Upominku...* rejestruje również Walicki hiperpoprawne formy: **pierwiej, pojedynczy**, uwidaczniające wtórne miękczenie spółgłosek.

\*\*\*

Autor poradnika dla drukarzy zauważa, że użytkownicy dziewiętnastowiecznej polszczyzny na kresach północno-wschodnich mają problemy z odróżnieniem w tekście tylnojęzykowej bezdźwięcznej spółgłoski szczelinowej (ch) **χ** i jej dźwięcznego odpowiednika (h) **ʎ**. Dlatego też przytacza on w *Upominku* liczne przykłady wymagające użycia dźwięcznego **ʎ**. Z materiału przywołanego przez Walickiego wynika, że dźwięczne **ʎ** występuje zazwyczaj w leksemach zapożyczonych, zwłaszcza wschodniosłowiańskich: **braha** ‘wywar powstały po odpędzeniu wódki; napój z mąki jęczmiennej, żytniej’, **buhaj, bohomaz** ‘nędzny malarz, liche malowidło’, **czahary** ‘obszar podmokły, porośnięty zaroślami, nie nadający się pod uprawę’, **hałastra** ‘pospólstwo’, **hołota** ‘biedota’, **hołysz** ‘bie-

<sup>21</sup> H. Karaś, czasownik ten traktuje jako archaizm, w przeszłości typowy dla polszczyzny ogólnej, *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia. Sytuacja socjologiczna. Cechy językowe. Teksty*, red. H. Karaś, Warszawa–Wilno 2001, s. 91.

<sup>22</sup> Zob. Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny*, s. 236; tejże, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, Warszawa–Kraków 1972, s. 60.

<sup>23</sup> Zob. I. Bajerowa, *Polski język ogólny*, s. 39–40.

<sup>24</sup> H. Turska, charakterystyczne dla dziewiętnastowiecznej polszczyzny północnokresowej zjawisko asymilacji spółgłosek podwojonych poświadcza na analizowanym obszarze w latach międzywojennych, *Język polski na Wileńszczyźnie*, w: *Studia nad polszczyzną kresową*, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1983, s. 19.

dak', **hołubić** 'pieścić', **hołubiec** 'rodzaj tańca', **hrymnać** 'upaść, runąć całym ciężarem na ziemię', **hoży** 'krzepki, żwawy', **hurkot** 'stuk, łoskot', **ohyda** 'obrzydzenie', **pohaniec** 'niewierny, poganin', **poroh** 'wodospad'. W *Upominku* nie brakuje również przykładów realizacji dźwięcznego **ʋ** w zapożyczeniach z języka niemieckiego: **cekhaus** 'zbrojownia', **harc** 'początek bitwy, pierwsza utarczka pojedynczych jeźdźców', **harcap** 'długi warkocz noszony dawniej przez mężczyzn', **handel**, **hurtem** 'zbiorowo, ryczałtowo', **hamulec**, **harap** 'okrzyk myśliwego, poskramiający psy przy pojmanym zwierzu', **huncwot** 'szelma, nicpoń' **hycel** 'nie tylko w znaczeniu: pracownik miejski, ale przenośnie: szelma, szubrawiec', tatarskiego: **nahajka** 'kańczug, tj. bicz spleciony z rzemienia', **puha** 'bicz zrobiony ze skręconych sznurków włókien lnianych', tureckiego: **derha** 'przykrycie na konia', **hajdamaka** '1. właściwie Kozak Zaporoski, łotrowstwem żyjący, 2. w ogólności: rozbójnik, rabuś, łotr, 3. figurycznie: włóczęga, łotr, zawadziaka', **kurhan** 'pagórek usypany z ziemi, mogiła' czy węgierskiego: **hajduk** 'żołnierz piechoty węgierskiej', **hejnał** 'pieśń wykonywana w obozie przed świtem', **husarz** 'jeździec, ob. huzar'

Dźwięczne **ʋ** w polszczyźnie północnokresowej może pojawić się także w nagłosie, jako spółgłoska protetyczna (tzw. protetyczne **ʋ**)<sup>25</sup>. Potwierdza to odnotowany przez autora *Upominku* rzeczownik **harbuz**, nieobecny w polszczyźnie literackiej.

W wielu kwestiach z zakresu konsonantyzmu zalecenia Walickiego pokrywają się z ogólnymi dziewiętnastowiecznymi tendencjami ortograficznymi. Na przykład sformułowane przez niego wytyczne dotyczące grup **ge**, **gi** w wyrazach zapożyczonych; realizacja nowego fonemu **ʋ** (hi) oraz tzw. długie **s – s**<sup>26</sup> są tego najlepszym potwierdzeniem.

Obce grupy **ge**, **gi** w wyrazach zapożyczonych zapisywane są w polskim języku ogólnym XIX wieku jako **je**, **ji** || **g'e**, **g'i**<sup>27</sup>. Formy archaiczne, tzn. realizacje **g** jako **je**: **jeografia**, **jenerał**, **jenealogia** utrzymywały się do końca XVIII wieku. Stare **je** zastępowane było przez dwie rywalizujące ze sobą formy **ge** || **g'e**. Do końca XIX wieku nie udało się pokonać wariantu **g'e**.

Walicki ma świadomość istniejących w dziewiętnastowiecznej polszczyźnie wahań w zakresie pisowni omawianych grup. Dlatego też autor poradnika obok form, w których spółgłoska **g** występująca w wyrazach obcych przed **e**, **i** przechodzi w **g'**, rejestruje także takie, gdzie **g** jest realizowane jako **j**: **agient** lub **ajent**, **gieografia** lub **jeografia**, **gieometrya** lub **jeometrya**, **regient** lub **rejent**.

<sup>25</sup> Terminu tego używa H. Karaś, *Język polski na Kowieńszczyźnie*, s. 108.

<sup>26</sup> Zapisu takiego używam za I. Bajerową, która analizowane zjawisko nazywa również nieupodobnionym **z**, *Polski język ogólny*, t. I, s. 42; 48.

<sup>27</sup> I. Bajerowa twierdzi, że w XX wieku stosuje się na ogół grupę **ge**, *Polski język ogólny*, t. I, s. 133.

Na podstawie przykładów zebranych przez Walickiego w *Upominku* można również wysnuć wnioski, że w XIX wieku ścierają się ze sobą dwie sprzeczne tendencje do upowszechnienia pisowni **yy** lub **yi**. Za stosowaniem **yy** przemawia stara rodzimość tej grupy, natomiast **yi** ugruntowuje wymowa niemiecka czy francuska<sup>28</sup>. Dlatego też Walicki zaleca pisownię niektórych rzadkich zapożyczeń, jak: **hydra**, **hymn**, **hymen** ‘błona dziewicza’ obok nowszych realizacji typu: **hiena**, **hieroglif**, **higiena**, **hiperbola**, **hipokryta**, **hipopotam**, **hipoteka**, **hipoteza**.

W *Upominku* odnajdziemy także kilka leksemów potwierdzających obecność w polszczyźnie pisanej tzw. długiego s – s (przed spółgłoskami zwartowobuchowymi), np.: **zkađ**, **zkađinađ**, **zpod**, **zponađ**, **zpoza**, **ztamtąđ**, **ztąđ**. Już na początku XIX w długie s – s jest traktowane jako archaiczne. W tekstach drukowanych tego okresu przeważa bowiem znak graficzny s<sup>29</sup>.

\*\*\*

Autor *Upominku* operuje jasno sprecyzowaną definicją nazwy własnej (która całkowicie pokrywa się z dzisiejszym rozumieniem tego pojęcia), dlatego też podanie przykładów prawidłowego użycia wielkich i małych liter nie nastrecza mu żadnych problemów.

Walicki zaleca stosowanie wielkich liter w pisowni: *imion*, np.: **Abraham**, **Alojzy**, **Eugeniusz**, **Giertruda**, **Halina**, **Helena**, **Hilary**, **Józef**, **Karol**, **Olgierd**; *nazwisk*, np.: **Harasimowicz**, **Hłasko**, **Horbaczewski**, **Horbatowski**, **Kochanowski**, **Kraszewski**; *przydomków*, np.: **Herman**; *przezwisek*, np.: **Łappa**; *nazw bogów*, np.: **Bóg** ‘w religiach monoteistycznych’ oraz *innych jednostkowych istot mitologicznych*, np.: **Herkules**; *nazw dynastycznych*, np.: **Jagięłło**, **Jagielloński**, **Romanow**, **Radziwiłł**; *nazw mieszkańców części świata, krajów, członków narodów, ras, szczepów*, np.: **Algier**, **Hebrajczyk**, **Horwatt**, **Mohikan**, **Węgier**, **Żydówka**; *nazw geograficznych i miejscowych*, np.: **Abisynia**, **Augustów**, **Asyrya**, **Giermania**, **Gródek**, **Halicz**, **Hamburg**, **Hawana**, **Hiszpania**, **Kraków**, **Lwów**, **Podhale**, **Prusy**, **Rosya**, **Sahara**, **Tarnów**, **Tomaszów**.

Używania małych liter natomiast wymaga Walicki w pisowni: *tytułów*, np.: **doktor**, **profesor**, **prorektor**, **rektor**, **senator**; *nazw godności*, np.: **ambasador**, **dyrektor**, **hetman**, **hrabia**, **imperator**, **pastor**; *nazw rodzajów wojska*, np.: **hajduk**, **husarz**, **huzar**; *nazw wykonawców zawodów*, np.: **bakałarz**, **konduktor**, **lektor**; *nazw grup wyznaniowych*, np.: **heretyk**, **nihilista**; *nazw okręgów admini-*

<sup>28</sup> Według ustaleń I. Bajerowej, ostatecznie w *Uchwałach* z 1891r., zaleca się pisownię zgodną z wymową, *Polski język ogólny*, t. I, s. 139.

<sup>29</sup> Zdaniem I. Bajerowej, długie s trzyma się lepiej w grupach spółgłoskowych, takich jak: **st**, **sk**, **ss** oraz w połączeniu z **i**, tamże, s. 48.



*stracyjnych*, np.: **województwo**; *przymiotników utworzonych od nazw krajów oraz miejscowości*, np.: **hamburski, irkucki, jakucki, kaliski, kaukaski, litewski, lwowski, petersburski, polski, praski, ryski, suwalski, zaporoski, warszawski**; *nazw dyscyplin naukowych*, np.: **algiebra, gieodezja, geologia, heraldyka, historia, homiletyka**.

\*\*\*

W zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej dziewiętnastowieczna norma językowa jest tylko częściowo podobna do dzisiejszej, np.: w przypadku pisowni partykuły **by**, zapisuje się ją łącznie z poprzedzającym czasownikiem i spójnikiem (zgodnie ze współczesnymi rozstrzygnięciami ortograficznymi), ale także w konstrukcjach z zaimkiem i przysłówkiem (co z kolei jest poważnym naruszeniem dzisiejszej normy). Dlatego zapewne Walicki nakazuje pisownię łączną leksemów takich, jak: **byleby, choćby, chociażby, coby, niechby**.

Także w zakresie połączeń z **-ktokolwiek** i **-że** normą (jak współcześnie) jest pisownia łączna. Walicki ma świadomość jej istnienia, gdyż w *Upominku* zaleca, wręcz nakazuje, zapisywać „łącznie”: **cokolwiek, gdziekolwiek, jakkolwiek, jakże, kiedykolwiek, ktokolwiek, także, tamże**.

W wieku XIX nie jest jeszcze całkowicie ustabilizowana pisownia połączeń z partykuło-zaimkiem **to**. Dopuszczalna jest zarówno pisownia łączna, jak i rozdzielna. Walicki w poradniku nakazuje konsekwentnie łączną pisownię leksemów: **gdzieto, ileżto, jakto, jużto, nadto, przeto**.

Według autora poradnika, łącznie należy zapisywać także wyrażenia przyimkowe, np.: **dojutra, nanowo, naokoło**<sup>30</sup>, **napowrót, nateraz, nazawsze, oile, otyłe, omie, pomęsku, pomojemu, ponaszemu, poosobno, posąsiedzku, pozłotemu, wzamian, zbliska, zcicha, zcudzoziemska, zdaleka, zdawna, zfrancuska, zkolei, zkretezem, zosobna, zpańska, zruska, zwęgierska, zzewnątrz, zzydowska** oraz spójniki, np.: **azatem**.

\*\*\*

Trzy ostatnie strony słownika poświęcił Walicki dokładnemu wyjaśnieniu zasad dzielenia wyrazów w języku polskim. Autor *Upominku* nakłada na użytkowników dziewiętnastowiecznej polszczyzny północnokresowej obowiązek oddzielania przedrostka od rdzenia, jeśli przedrostek ten jest rodzimy i wyraźnie odczuwalny. Jeżeli przedrostek kończy się spółgłoską (**nad-**, **pod-**, **przed-**, **roz-**, **wiez-**), wówczas Walicki przestrzega przed przenoszeniem jej do następnej części

---

<sup>30</sup> P. Bąk, formy typu: **naokoło**, **z zewnątrz** zalicza do grupy przyimków wtórnych, tj. „przyimków złożonych z przyimków i innych części mowy”, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1989, s. 185.

wyrazu oraz przed dodawaniem do takiego przedrostka spółgłoski należącej do następnej części wyrazu. Regułę tę potwierdzają następujące przykłady z poradnika: **nad-morski, nad-robić, pod-łatać, pod-ochocony, pod-ostrzyć, przed-ramię, przed-ostatni, wez-brać.**

Z kolei do przedrostka zakończonego na samogłoskę (**na-, po-, prze-, we-, wy- za-, ze-**), według zaleceń autora analizowanej pracy, nie przyłącza się spółgłoski następnej. Wolno więc dzielić tylko tak: **na-dmuchać, po-dławić, pod-dwoić, po-dzielić, prze-dmuchać, prze-dojka** 'krowa, która nie cielila się w tym roku, ale ją doją, zwykle co drugi dzień', **prze-druk, prze-dumać, we-tknąć, wy-tchnąć, wy-tnę, za-tkać, ze-tknąć się.**

W *Upominku* ograniczenie polegające na obowiązku oddzielania rdzenia od przedrostka dotyczy również podziału grup spółgłoskowych: **-ski, -cki**. Walicki pisze: *Jeżeli wyraz kończy się na -ski, -cki to się przenosi tylko samo -ski, -cki, bez poprzedzającej spółgłoski*<sup>31</sup>, np.: **birban-cki, braban-cki, pań-ski, krakow-ski, litew-ski, lwow-ski, warszaw-ski.**

\*\*\*

*Upominek zecerom od korektora* Aleksandra Walickiego nie jest wyłącznie rejestrem wzorów poprawnej pisowni. Dostarcza on również wielu istotnych informacji dotyczących zagadnień słowotwórczych oraz fleksyjnych. Jest także źródłem poznania ówczesnego północnokresowego słownictwa, charakteryzującego się z jednej strony obecnością wielu obcych form, zaczerpniętych z różnorodnych języków, (m.in. arabskiego, tatarskiego, tureckiego); z drugiej zaś charakterystycznych dla kresów północno-wschodnich prowincjonalizmów, najlepiej oddających specyfikę języka tego regionu. Kwestii prowincjonalizmów Walicki poświęcił wiele miejsca w *Błędach naszych*, gdzie zanegował rozpowszechniony wśród dziewiętnastowiecznych językoznawców pogląd, że wyrazy o nacechowaniu regionalnym są błędami językowymi (niegramatyzmami). Jego zdaniem tego typu leksemy nie naruszają normy językowej obowiązującej w XIX wieku. Są one niezbędnymi elementami obrazującymi różnorodność polszczyzny poszczególnych części kraju. To z nich, zdaniem autora poradnika, należy *zasilać* język, *dopełniać, a nawet częstokroć poprawiać, wracając do nich jak do źródła niezmaconego cudzoziemszczyznę*<sup>32</sup>. Walicki w *Upominku* przytacza zaledwie kilkanaście przykładów północnokresowych prowincjonalizmów. Są to: **anyżówka** 'wódka destylowana z anyżem', **bursztówka** 'gatunek gruszy: drzewa i owocu', **kminkówka** 'wódka na kminie', **maślanica, miętówka** 'wódka miętowa; pastylka miętowa', **nicienica** 'przyrząd z nici u krosien albo w warsztacie tkackim do podnoszenia

<sup>31</sup> A. Walicki, *Upominek zecerom od korektora*, s. 10.

<sup>32</sup> A. Walicki, *Błędy nasze, Przedmowa* do wyd. II, Kraków – Warszawa 1879, s. XXV.

wątku podczas tkania, ramka z naciągniętymi na niej sznurkami’, **piołunówka** ‘wódka nalewana na piołun’, **pomarańczówka** ‘nalewka ze skórek pomarańczowych’, **półgroszak** ‘rodzaj monety; pół grosza’, **prątek** ‘rózga, różdżka; drut do robienia pończoch; grabki przy kosie, pręciki przymocowane do kosi w celu odchylania zżętych kłosów’, **przedojka** ‘krowa jałowica, którą jednak się doi’, **ratówka** ‘od ratować; brak w słownikach’, **schówka** ‘miejsce, gdzie można coś schować; kryjówka’, **zrazówka** ‘mięso na zrazy’, **włóczyk** ‘ten, który kieruje bydłem podczas bronowania; bronownik; flisak spławiający drzewo’.

Liczbę przytaczanych w *Upominku* form regionalnych ograniczył Walicki zapewne celowo: z jednej strony ze względu na negatywny do nich stosunek ówczesnych językoznawców, z drugiej zaś zabiegu takiego wymagało ogólne założenie pracy, której celem jest podanie przykładów poprawnej, zgodnej z normą piśmowni.

Wiele jednak zaleceń Walickiego tę normę narusza, np.: preferowane przez autora słowniczka liczne hiperyzmy: **przedsiębiorca**, **przedsiębiorstwo**, **magier**, **reparować**; **horować**, **paciórek**, **szczypiór** (z kresowym ó); formy: **pierwiej**, **pojedynczy** (uwidaczniające wtórne zmiękczenie spółgłosek) czy wymóg zapisywania samogłosek **ę**, **ą** przed spółgłoskami szczelinowymi w postaci **en**, **on**: **bronzowy**, **ponsowy**.

## NINETEENTH CENTURY SPELLING DECISIONS ON THE BASIS OF THE HANDBOOK FOR PRINTERS BY ALEXANDER WALICKI

### S u m m a r y

The subject of the analysis in the article are selected spelling principles presented by Alexander Walicki in the work of a corrective character entitled *Upominek zecerom od korektora* (*A Gift from a Proofreader to Typesetters*). The author intended his work to fulfill a function of a model of correct spelling one should refer to in the following spelling issues: spelling of sloping vowels **o** and **e**, graphic representation of nasal sounds, graphic realizations of consonants (among other things: doubled consonants, assimilation of doubled consonants, secondary palatization), spelling words separately and together, hyphenating words and use of capital or small letters. Walicki's decisions about orthography were illustrated by numerous examples excerpted from the analyzed dictionary and the author's evaluating comments/remarks. The author of this article presents spelling principles discussed by Walicki in a broader context, i.e. considering them in the background of general Polish spelling standards of the second half of the XIX century.